

Odłączają się od „systemu”

13 marca 2013

Ludzie, zwłaszcza w dużych miastach, zachowują się tak jakby byli na nieprzyjaznej planecie. Odgradzają się od świeżego powietrza, zjadają przetworzoną żywność z marketu chętniej niż jabłko z dzikiego sadu, wyjaławiają organizm setkami antybiotyków. Ubieramy się w kombinezon cywilizacyjny i chodzimy w nim, jakby na zewnątrz czekała nas śmierć. Czy takie życie nie jest przerażające? Na szczęście coraz więcej osób „odłącza się od matrixa”.

Do ludzi, którzy postanowili nie narzekać na system, lecz działać należą Artur i Katarzyna Miliccy. Artur jako prezes „Fundacji dla Ziemi i Ludzi” nabył ponad 16 ha ziemi w okolicy Barkowa, na Mazurach Garbatych. Tutaj powstaje ekowioska. W ciągu ostatniego roku państwo Miliccy na własnej skórze mogli się przekonać o trudach, ale przede wszystkim urokach życia w tym pięknym miejscu. Niedawno powstał projekt, który pozwoli maksymalnie wykorzystać dobrodziejstwo miejsca i znajdujących się w okolicy ludzi. Nadano mu nazwę Akademia Bosej Stopy. To przestrzeń, w której odbywać się będą warsztaty z budownictwa naturalnego, samowystarczalności żywieniowej, naturoterapii czy głębokiej ekologii. Założeniem Akademii jest wykształcenie ludzi samowystarczalnych oraz nauka poza systemem. Dlatego nie będą się liczyć certyfikaty, a zapłatą za warsztaty będzie wolontariat. Tylko studenci zaoczni zapłacą niewielkie kwoty. Nie będzie też ścisłego podziału na uczniów i nauczycieli. Ten kto uczy się budować piec może innym zaproponować wykład z rozpoznawania polnych ziół.

Żeby konsekwentnie unikać rozwiązań systemowych twórcy Akademii postanowili ją sfinansować na zasadzie finansowania społecznościowego (crowdfunding). Zamiast pisać program dla instytucji, stworzono go dla dobrowolnych sponsorów. Na portalu Polak Potrafi każdy, kto zechce wpłacić choć złotówkę na rzecz tego projektu ma dostęp do bardzo szczegółowej

informacji na temat założeń i proponowanej oferty szkoleniowej. Jest to pisane nie dla urzędników, żeby projekt „przeszedł”, ale dla zwykłych obywateli, żeby wiedzieli na co dają swoje pieniądze. Dostępna jest również ankieta, w której każdy ma możliwość zaznaczenia jakie warsztaty i w jakim terminie najbardziej mu odpowiadają. Artur i wszyscy wspierający Akademię chcą, aby była ona tworzona dla ludzi i przez ludzi. To jedna z najbardziej demokratycznych inicjatyw ekologicznych w Polsce. Wspólna i samodzielna praca na rzecz pogłębiania świadomości ekologicznej i umiejętności survivalowych – to najlepszy sposób by wyjść z cywilizacyjnego skafandra.

Autor: ludzia_w

Nadesłano do „Wolnych Mediów”